

Sygn. akt II KO 9/23

POSTANOWIENIE

Dnia 22 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

w sprawie **P. K.**,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu,
w dniu 22 lutego 2023 r.,
wniosku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 11 stycznia 2023 r., sygn. akt II AKa 228/22,
o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu,
z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości,
na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*,

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 11 stycznia 2023 r. zwrócił się o przekazanie sprawy o sygn. akt II AKa 228/22, innemu sądowi równorzędnemu, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Uzasadniając swoje wystąpienie wskazał, że w sprawie z wniosku o zadośćuczynienie za niesłuszne ukaranie, w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, Skarb Państwa był reprezentowany przez ówczesnego prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie – SSA P. S., pełniącego aktualnie funkcję prezesa Sądu Apelacyjnego w [...], przed którym toczy się postępowanie odwoławcze zainicjowane apelacją pełnomocnika wnioskodawcy P. K.. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego istotnym zagadnieniem z perspektywy dobra wymiaru sprawiedliwości jest orzekanie przez ten Sąd w sprawie, w której jedną ze stron reprezentował prezes tego Sądu, co może

stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób w pełni obiektywny przez sąd miejscowo właściwy.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu Apelacyjnego w Warszawie nie zasługuje na uwzględnienie.

Instytucja unormowana w art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątku od zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy i z tego względu jej zastosowanie powinno mieć miejsce jedynie wówczas, gdy przemawiają za tym szczególne względy, związane z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Jednym z nich jest autorytet wymiaru sprawiedliwości, dla kształtowania którego należy unikać sytuacji, w których rozpoznanie danej sprawy przez sąd wiązałoby się z ograniczeniem swobody orzekania lub mogłoby – w odczuciu społecznym – prowadzić do uzasadnionego przekonania o braku warunków do bezstronnego rozpoznania sprawy (zob. *postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2021 r., IV KO 4/21, LEX nr 3126169*).

Jak wynika z art. 554 § 2b k.p.k. sędzia P. S. reprezentował w postępowaniu interes Skarbu Państwa, nie zaś własny. Występował więc jako piastun organu, nie zaś osoba fizyczna dbająca o swoje dobro. Warto zauważyć, że na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym Sąd ten nie zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na fakt, że Skarb Państwa był reprezentowany przez prezesa tego Sądu, co byłoby podważeniem wyrażonej woli ustawodawcy co do podmiotu reprezentującego Skarb Państwa w tego typu sprawach. Na obecnym etapie postępowania układ procesowy jest rzecz jasna inny, bo wynika ze zmian na stanowiskach prezesa Sądu I i II instancji skutkujących zajmowaniem ich przez tę samą osobę. Jednakże nie zmienia to faktu, że również w takim układzie procesowym określenie reprezentanta strony wynika z regulacji kodeksowej i jest pochodną pełnionej funkcji w strukturze organizacyjnej sądu.

W tym kontekście podawanie w wątpliwość bezstronności Sądu z uwagi na to, kto pełni funkcję prezesa Sądu Apelacyjnego godzi w zaufanie do sądów, stanowiące istotny element budujący autorytet wymiaru sprawiedliwości, który

chronić ma instytucja ustanowiona w art. 37 k.p.k. Względ na dobro wymiaru sprawiedliwości nakazuje, aby sprawę P. K., na etapie postępowania odwoławczego, rozpoznał Sąd Apelacyjny w Warszawie, dając przykład realizacji prawa do rzetelnego i bezstronnego postępowania sądowego, rozwiewając prezentowane obawy co do gwarancji tego standardu. Nie bez powodu w orzecznictwie wskazuje się, że „autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając tendencję do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu” (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11, LEX nr 1044040*).

Inaczej można byłoby przedmiotowe zagadnienie rozważać w kontekście dyspozycji art. 44² k.p.c., gdyby nawet przyjąć, że ma on zastosowanie również w sprawach o odszkodowanie lub zadośćuczynienie w trybie przepisów Rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego (*zob. D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, red. D. Świecki, LEX/el. 20022, tezy 6-9 do art. 554 k.p.k.*), ale przedstawiony przez Sąd Apelacyjny wniosek w trybie art. 37 k.p.k. do tej okoliczności się nie odnosi.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.